

Sygn. akt V KK 224/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2021 r.,
sprawy **R.N.**
uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k.
z powodu kasacji prokuratora Prokuratury Okręgowej w J.
od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. akt VI Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J.
z dnia 27 maja 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w J., wyrokiem z 26 stycznia 2021 r., utrzymał w mocy zaskarżony apelacjami prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych wyrok Sądu Rejonowego w J. z 27 maja 2019 r., mocą którego R. N. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 155 k.k.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Okręgowy w J., zarzucając w niej rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj. art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k. i art. 196 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dopuszczenia dowodów zawnioskowanych w akcie

oskarżenia w postaci przesłuchania świadków i przeprowadzenia opinii biegłych z zakresu budownictwa, i zażądał uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zdecydowanej krytyki wymagał pogląd skarżącego, że wydanie wyroku kasatoryjnego uzasadniała treść rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 16 sierpnia 1999 r. w sprawie warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych (wadliwie wskazane w kasacji jako rozporządzenie z 15.08.1999r.). Autor kasacji wyprowadził z treści tego aktu normatywnego błędny wniosek, że zastosowane w niej określenie „budynki mieszkalne wraz ze związanymi z nimi instalacjami i urządzeniami technicznymi, zwanymi dalej <budynkami>”, odnosić miałyby się do tzw. obiektów architektury małej, o których mowa w ustawie Prawo budowlane. Z przedmiotowego rozporządzenia żadną miarą wyciągnięcie takiego wniosku nie było dopuszczalne (w przeciwnym razie trzeba byłoby uznać, że rozporządzenie stoi w sprzeczności z ustawą - Prawo budowlane, dla której ma wyłącznie charakter wykonawczy). Lektura rozporządzenia przeprowadzona w korelacji z Prawem budowlanym prowadziła do wniosku, że o ile ustawa normuje działalność obiektów budowlanych, do których zalicza się budynki, budowle i obiekty małej architektury wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, o tyle rozporządzenie - odnoszące się jedynie do budynku mieszkalnego - wyłącznie uściśla tę kategorię obiektu, stanowiąc, że chodzi o warunki techniczne użytkowania budynków mieszkalnych (lokale, strychy, piwnice) wraz ze związanymi z nimi instalacjami i urządzeniami technicznymi, pomieszczeniami oraz urządzeniami związanymi z budynkiem takimi jak w szczególności te odpowiadające za zaopatrzenie w wodę, gaz, energię cieplną, energię elektryczną, ochronę przeciwpożarową, oraz za odprowadzanie ścieków i usuwanie odpadów stałych (konkretnie wymienia się tam: instalacje ciepłej wody użytkowej, wodociągową, kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, gazową, gazu płynnego, zbiornikową gazu płynnego, elektryczną, piorunochronną; przewody dymowe, spalinowe; kanały dymowe, spalinowe, wentylacyjne). Bynajmniej przyznanie

skarżącemu racji, że obiekty małej architektury są w powołanym akcie prawnym ujęte w kategorii „budynku”, byłoby zbyt daleko idącą nadinterpretacją, zaś stwierdzenie, że tak nie jest, nie tylko nie wymagało przesłuchiwania dodatkowych świadków, ale i całkowicie zbędnym czyniło powołanie biegłego w tym celu. Już tylko te stwierdzenia sprawiały, że ustalenie o oczywistej bezzasadności kasacji nie było przedwczesne.

Jedynie dla porządku dodać wypadało, że kontrola apelacyjna przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w J., w wyniku której został utrzymany w mocy wyrok uniewinniający Sądu *meriti*, wydany po uznaniu, że oskarżony w ramach przeprowadzonej kontroli budynku przy ul. (...) w J., nie miał szczególnego prawnego obowiązku badania stanu technicznego trzepaka, zasługiwała na pełną aprobatę Sądu Najwyższego.

Zasadniczą kwestią, która miała zaważyć na odpowiedzialności karnej R. N. za śmierć dziecka bądź ekskulpowaniu go od jej ponoszenia było ustalenie, czy trzepak jest obiektem małej architektury, czy też jest budynkiem i powinien być poddany badaniu podczas kontroli okresowej w dniu 16 sierpnia 2016 r. Tę kwestię rozstrzygał już Naczelny Sąd Administracyjny w R. w wyroku z 11 grudnia 2002 r., (...), stwierdzając dobitnie, że trzepak jest obiektem małej architektury i jako taki nie wymaga pozwolenia na budowę, a jedynie zgłoszenia. W realiach niniejszej sprawy konkluzja wynikająca z powołanego orzeczenia zyskała na aktualności. Wiodąca była bowiem interpretacja przepisów ustawy – Prawo budowlane, którą Sąd Rejonowy przeprowadził poprawnie, natomiast Sąd odwoławczy - w odpowiedzi na zarzuty apelacyjne – stosownie pogłębił. Jak już była mowa wcześniej, przywołana ustawa wyróżnia trzy różne obiekty budowlane (art. 3 pkt 1): budynki, budowle i obiekty małej architektury. Za obiekt małej architektury uważa się niewielkie użytkowe urządzenia, jak np. piaskownice, huśtawki, drabinki, śmietniki, w szczególności służące m.in. utrzymaniu porządku (art. 3 pkt 4 Prawa budowlanego). W orzecznictwie sądów administracyjnych temat kwalifikacji urządzenia do listy zawartej w art. 3 pkt 4c Prawa budowlanego poruszany był wielokrotnie, co niejako wyznaczało kierunek badania statusu prawnego trzepaka. Nie było bowiem wątpliwości, że użyty w pkt c wykaz urządzeń jest katalogiem niezamkniętym i przykładowym, a brak precyzji w definicji "obektu małej architektury" powoduje, że

w każdej sprawie należy ją interpretować indywidualnie. Wskazówką powinna być funkcja obiektu, jego rozmiary, mocowanie do powierzchni, nieuciążliwość, poboczność; wspólną cechą wszystkich obiektów małej architektury jest ich mała wielkość, a urządzenia powinny być rodzajowo podobne do tych, które wymieniono w art. 3 pkt 4c Prawa budowlanego i pełnić użyteczną funkcję (zob. wyr. NSA z 13 grudnia 2016r., II OSK 1528/15; wyr. WSA w Poznaniu z 14 maja 2014r., II SA/PO 1389/13; wyr. NSA z 25 sierpnia 2018r., II OSK 2758/15).

Wracając na grunt omawianej sprawy, przede wszystkim na ostateczne rozstrzygnięcie wpływ miały następujące ustalenia: określono bezwzględne wymiary trzepaka (wysokość, szerokość, długość), uznając, że jest on niewielkim obiektem; ustalono odniesienie wielkości tego obiektu do jego usytuowania w konkretnej przestrzeni (6 m od budynku); uznano, że trzepak nie jest urządzeniem technicznym zapewniającym możliwość użytkowania budynku; stwierdzono, że ze względu na rozmiary (ramową budowę) trzepak jest podobny do drabinki, natomiast ze względu na cel użytkowy, jaki spełnia, jest porównywalny do śmietnika (służy do utrzymania porządku w mieszkaniach). W tej sytuacji z całą mocą trzeba podkreślić, że ostateczne stwierdzenie, iż trzepak jest obiektem małej architektury i nie podlegał przeprowadzanej przez R.N. kontroli wraz z budynkiem, było efektem prawidłowego, rzetelnego i trafnego procedowania i mogło skutkować wyłącznie wyrokiem uniewinniającym R. N. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 155 k.k., co w całej rozciągłości słusznie zaaprobował Sąd odwoławczy.

Dlatego kasację oddalono jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono Skarb Państwa (art. 636 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).